



INFORMATOR PRZEDSZKOLNY

Numer 6(XX)

Rok szkolny 2014/2015

Zapraszam do lektury Informatora, który w zamierzeniu ma służyć lepszemu kontaktowi z Państwem oraz sprawniejszemu przekazywaniu informacji. Adresujemy go również do dzieci. Rodzice znajdą w nim wskazówki przydatne w rozwiązywaniu problemów wychowawczych oraz służące pomocą w organizowaniu czasu wolnego swoim dzieciom. Przedszkolaki mogą doskonale spędzić czas, rozwiązując wiele ciekawych zagadek i łamigłówek.

Informator redaguje nauczycielka grupy żółtej, Pani Aldona Kurkul.

*Benigna Pietrusewicz
dyrektor Przedszkola*

W tym wydaniu:

- Porady mam: Sposoby na uparciucha
- Chore dziecko w przedszkolu
- Pomysły na wiosenne dekoracje
- Zagadki dla przedszkolaka
- Inspiracje kulinarne: wiosenne kanapki
- Czas na bajkę - Wiosenny dzwonek
- Kolorowanka



Porady mam: Sposoby na uparciuchy!

Upór to naturalna cecha niemal każdego małego dziecka. Czasami zostaje z maluchem na zawsze, innym razem jest chwilowym sposobem na **testowanie granic i sprawdzanie konsekwencji rodziców**.

Rolą rodziców jest nauka, jak radzić sobie ze stresem oraz jak wyrażać siebie, by nie ranić innych. Nie jest to proste zadanie. Jednak bardzo ważne, bo to właśnie od sposobu wychowania zależy, czy dziecko będzie skłonne do współpracy, czy zostanie uparte i „trudne” przez wiele lat.



Uparte dziecko – czyli jakie?

Niektóre dzieci są z natury skłonne do współpracy, gdy słyszą „nie”. Inne nie chodzą na żadne ustępstwa. Od czego to zależy?

Okazuje się, że upór u dzieci (zresztą u dorosłych też) powodują:

- **bezpośrednie polecenia, które nie pozostawiają wyboru i stawiają dziecko pod murem (niektóre dzieci są na nie szczególnie wrażliwe)** – zamiast „ubieramy się” lepiej powiedzieć: „chcesz założyć spodnie czy spódnice”, „Musimy iść dzisiaj do trzech sklepów. Do którego idziemy teraz?” zamiast „Wychodzimy na zakupy”.
- **komunikaty, które uzmysławiają dziecku stratę** są tak skonstruowane, że pokazują, że dziecko ma niewiele do powiedzenia i postępując zgodnie z zamysłem rodzica, pozostaje bez czegoś, na czym mu bardzo zależy.
- **niespójne i niejasne granice** - jednego dnia dziecko może więcej, innego mniej. Wszystko zależy od samopoczucia rodzica. Nie ma jednoznacznych granic.

Odwróć uwagę

Jeśli wiesz, że dana sytuacja może przynieść problemy, dobrze się do niej przygotuj, zawnoczasu wymyślając, jak odciągnąć uwagę dziecka od tego, co mu bardzo się nie podoba.

Rozmawiaj, słuchaj, nazywaj uczucia

Dzieci, które są wysłuchiwane, czują się rozumiane przez rodziców są bardziej skłonne do współpracy. Mniej się buntują a ich upór jest mniej „bolesny”.

Warto pokazać maluchowi, że rozumiemy jego uczucia. Ich potwierdzenie, zauważenie, sprawia, że często stają się one mniejsze i łatwiejsze w opanowaniu. Dziecko wie, że ma do nich prawo, czuje się zrozumiane, kochane, szybciej się uspokaja.

- Trudno jest usłyszeć „nie”...
- Gdy słyszysz „nie”, chcesz od razu walczyć, prawda?
- Lubisz podejmować własne decyzje. Rozumiem to.

Naucz dziecko dawać i brać

Często upór dziecka wynika z braku umiejętności dzielenia. Warto popracować nad tym.

Zauważaj dobre zachowanie

Wielu rodziców nie widzi dziecka, gdy jest ono „grzeczne”. Są dostatecznie zmęczeni uporem, który staje się normą przez większość dnia, by pochwalić zachowanie malucha, kiedy nastaje spokój. Te krótkie chwile, gdy dziecko jest skłonne do współpracy, wydają im się zasłużonym odpoczynkiem. Tymczasem to jeden z głównych błędów. Zamiast tego warto wyrobić sobie nawyk opisywania rzeczywistości: „widzę, że dobrze się bawisz. Podałś zabawkę siostrze. Teraz razem możecie miło spędzić czas. Bardzo mi się to podoba”.

Pozwól dziecku uwierzyć, że jest dobre! Ono chce być takie. Zwłaszcza w Twoich oczach.

Nie rozmawiaj z twierdzą

Gdy Twoje dziecko zatyka uszy, obraża się, wyraźnie manifestuje, że nie interesuje go, co masz do powiedzenia, nie dyskutuj z nim, nie próbuj do niego dotrzeć słowem. To strata czasu. Pozwól dziecku ochłonąć i szanuj swój głos i własne nerwy. Poczekaj aż dziecko się uspokoi i będzie gotowe słuchać. Wtedy jest odpowiedni czas na rozmowę.

Spójrz na sytuację z jego punktu widzenia

Dziecko może upierać się przy pewnym rozwiązaniu, bo jest ono dla niego wygodniejsze, korzystniejsze. Może wybrać określoną bluzkę, bo ta, którą Ty mu wskazałaś, jest dla niego niewygodna. Może upierać się przy samodzielnym ubieraniu, bo zwyczajnie chce się nauczyć tej umiejętności, zwłaszcza, gdy widzi, że starsza siostra opanowała tę sztukę całkiem nieźle. Maluch swoim uporem nie robi w takich sytuacjach na złość rodzicowi, nie trzyma się jednego rozwiązania tylko dla idei buntowania się, ale z konkretnych powodów. Gdy spróbujesz je poznać, będzie Ci łatwiej zrozumieć dziecko.

Artykuł pochodzi ze strony:

<http://www.sosrodzice.pl/sposoby-uparte-dziecko/>

CHOROBE DZIECKO W PRZEDSZKOLU

Zadaniem statutowym każdego przedszkola jest zapewnienie dzieciom opieki w atmosferze bezpieczeństwa, a także bezpiecznych i higienicznych warunków pobytu w placówce.

Pomimo przytaczania zapisów statutu podczas spotkań z rodzicami przepisy to jedno, a życie w przedszkolu - drugie. Kwestię sporną między rodzicami a przedszkolem stanowi przyprawianie do niego chorych dzieci.

Rodzice często twierdzą, że dziecko cierpi na alergię (stąd katar), kaszel, po czym okazuje się, że alergia przeistacza się w poważną infekcję. Tłumaczą również konieczność przyprowadzenia niezupełnie zdrowego dziecka sytuacją w pracy, która nie pozwala na pozostanie z nim w domu. Przesadą byłoby stwierdzenie, że na porządku dziennym jest przyprowadzanie chorych dzieci przez rodziców, niemniej jednak takie sytuacje zdarzają się bardzo często. Tymczasem kaszlące, zakatarzone dziecko musi zostać w domu, bo jego stan zdrowia stwarza zagrożenie dla niego samego - najczęściej prowadzi do pogłębienia stanu choroby, jak i dla innych przedszkolaków, które zostają narażone na kontakt z chorym kolegą.

WARTO WIEDZIEĆ, ŻE:

1. Dziecko „podleczone” lub bezpośrednio po przebytej chorobie jest wyraźnie osłabione i jego organizm jest bardzo podatny na kolejne infekcje czy inne choroby.
2. Warto zdać sobie sprawę, jakie powikłania i konsekwencje zdrowotne niesie ze sobą niewyleczona do końca choroba. Często nieświadomi tego rodzice podejmują ryzyko i odprowadzają do przedszkola dzieci wykazujące jeszcze objawy chorobowe.
3. Nawet zwykłe zapalenie górnych dróg oddechowych nieleczone lub leczone nieodpowiednio może u małego dziecka doprowadzić do rozwoju poważniejszej choroby lub powikłań. Konsekwencją tego jest przedłużona absencja w pracy przynajmniej jednego z rodziców, podnosi to koszty leczenia dziecka oraz naraża je na długotrwałe konsekwencje zdrowotne oraz utratę treści dydaktycznych realizowanych w tym czasie w przedszkolu.
4. Nikt z rodziców nie chce, by inne dzieci narażały jego własne na zachorowanie, a każde chore, przeziębione dziecko przebywające w przedszkolu jest zagrożeniem dla pozostałych.
5. Pracownicy przedszkola **nie posiadają uprawnień do podawania dziecku leków** bez względu na to, czy jest to zwykły syrop na kaszel czy antybiotyk. Nie wynika to ze złej woli, lecz z obawy przed reakcją organizmu dziecka na lek. Po podaniu dowolnego leku może dojść do reakcji alergicznej lub innych powikłań zdrowotnych, a placówka nie dysponuje środkami do udzielenia dziecku pomocy w takiej sytuacji.
6. **Obowiązek zapewnienia dziecku odpowiedniej opieki podczas choroby oraz samego leczenia spoczywa wyłącznie na rodzicach - opiekunach prawnych.**

Kiedy należy zabrać chore dziecko do domu?

Dziecko jest zbyt chore, aby pozostać w przedszkolu, jeżeli z powodu złego samopoczucia **nie jest w stanie uczestniczyć w zajęciach**, jego stan wymaga fachowej opieki medycznej lub jeśli **naraża inne dzieci na zarażenie się chorobą**.

Objawy zaobserwowane u dziecka upoważniającego nauczyciela do poinformowania rodziców o konieczności zabrania dziecka do domu:

- **ZACHOWANIE:** dziecko wykazuje objawy nadmiernego zmęczenia, jest apatyczne lub nadmiernie porytowane, płacze częściej niż zwykle, pokłada się, nie chce brać udziału w zajęciach.
- **SKÓRA:** jeżeli na skórze pojawi się wysypka, wzmożony świąd, temperatura ciała jest podwyższona.
- **OCZY:** zapalenie spojówek (oko jest zaczerwienione, zbiera się wydzielina ropna, która wycieka lub zasycha w oku).
- **UKŁAD ODDECHOWY:** dziecko ma problemy z oddychaniem, oddech świszczący, charczący lub zmieniony głos (chrypka), występuje kaszel, katar.
- **UKŁAD TRAWIENNY** dziecko ma biegunkę, w ciągu ostatnich godzin wymiotowało, ma nudności, bóle brzucha.
- **JAMA USTNA:** w jamie ustnej pojawiły się krostki lub owrzodzenia, ślina wycieka dziecku z ust, skarży się na ból zęba.

PAMIĘTAJMY, ŻE:

1. Przedszkole **zawiadamia rodziców** o chorobie dziecka i odseparowuje je od innych dzieci, jeżeli stwierdzono któryś z wymienionych wyżej objawów sugerujących chorobę.
2. Rodzice powinni zaprowadzić chore dziecko do lekarza i stosować się do jego zaleceń.
3. O dniu powrotu dziecka do przedszkola **decyduje lekarz**
4. Dziecko leczone z powodu chorób niewymagających kontroli lekarza powraca do przedszkola po ustąpieniu **wszystkich** objawów chorobowych.
5. W razie **uzasadnionych wątpliwości**, co do stanu zdrowia dziecka nauczyciel poprosi Rodziców o dostarczenie zaświadczenia lekarskiego o **braku przeciwwskazań zdrowotnych** do uczestniczenia w zajęciach przedszkolnych.

Rodzice muszą mieć świadomość, że zaobserwowanie u dziecka symptomów złego samopoczucia będzie wiązało się z powiadomieniem ich o konieczności odebrania dziecka z przedszkola i pójścia do lekarza. Pomimo najczęściej złego odbioru przez rodziców tego typu powiadomień, niezadowolonych, że przedszkole nie chce zapewnić opieki choremu dziecku na czas pracy rodzica, należy mieć na uwadze dobro dziecka chorego i pozostałych dzieci narażonych na zarażenie.

Zapewnienie opieki choremu dziecku jest obowiązkiem rodziców, a nie pracowników przedszkola.¹

¹ Doradca Dyrektora Przedszkola, X/2010r, s. 5

Pomysły na wiosenne dekoracje

Drodzy Rodzice oto przykłady prostych dekoracji wiosennych, które można wykonać razem z dzieckiem. Życzymy miłej zabawy!

Wydmuszki z jajek



Żonkil na patyku



Makaronowe motylki

Pomysły na proste dekoracje pochodzą ze strony:

<https://www.facebook.com/PlastykaTechnika>

Wiosenne zagadki

Tuż przy ziemi niziutko,
płatki z łodyżką krótką.
Fioletowe, wesołe, bo to przecież...
(fiołek)



Miła niespodzianka, kwitnie już...
(sasanka)



Jeszcze wszystko uśpione,
jeszcze nic nie rośnie,
a on śnieg przebija i mówi o wiosnie. ...
(przebiśnieg)

Wrócił zza morza,
chodzi po błocie
w czerwonych butach
biały pan...
(bociek)



Inspiracje na wiosenne zdrowe kanapki



Zdjęcia pochodzą ze stron:

<http://babyonline.pl>

<http://www.dziecijedza.com>

<http://www.dobrzuszka.pl>

Czas na bajkę



Wiosenny dzwonek

Miś Uszatek i Pluszowy Króliczek szli polną drogą. Ciepły, wiosenny wiatr pędził po niebie chmurki. Naraz Miś przystanął.

– Czy słyszysz Króliczku? – zapytał szeptem.

– Co – zdziwił się Króliczek.

– Tam w górze dzwoni dzwoneczek. Jakby go kto zawiesił na chmurze...

– Dzwoneczek spada – przestraszył się Miś.

Szara kulka dzwoniła pięknie. I spadała, aż spadła w zieloną oziminę.

O kilka kroków od przyjaciół. Wtedy przestała dzwonić.

– Ach, pewnie się dzwoneczek potłukł!... – zmartwili się przyjaciele.

Cicho zbliżyli się do tego miejsca, gdzie spadła kulka. Zobaczyli ptaszka. Zdziwili się bardzo.

– Kto ty jesteś? – zapytał Miś. A ptaszek odpowiedział:

– Jestem skowronek, wiosenny dzwonek.

– To ty nie jesteś ani srebrny, ani złoty? – zdziwił się Króliczek.

– Nie – powiedział skromnie ptaszek – jestem zwyczajny, szary.

Czesław Janczarski

Pokoloruj wiosenne kwiaty



Pokoloruj, wycinij i sklej.

